

Od 12 lat jestem pacjentką doktora C. Judy
i jego kadry z "Samarytanina", kiedy to
zdiagnozowano u mnie nowotwór śródpiersi
piersi z przerzutami do węzłów chłonnych.
Po operacji przechodziłam zarówno chemię -
terapię jak i radioterapię. Było ciężko... i
już byłam gotowa się poddać, ale to
właśnie dr C. Juda wraz ze swoją załogą
pomogli mi przejść wszystko zdecydowanie
tańdziej i otoczyli mnie serdeczną opieką.
To dzięki ich wielkiej życzliwości z
pełnym profesjonalizmem słowo "rak" nie
prze stało budzić we mnie strach. Nadal
systematycznie korzystam z badań kontrolnych
w Samarytaninie i wchodząc do placówki
czuję się jak krewka, która przyjeżdża
do bliskich z wizytą. Miły i serdeczny
stosunek całej kadry medycznej i niemedycznej
czuje do pacjentów w znacznym stopniu
pozwala nam spokojnie podejmować
walkę z chorobami. Chciałabym, żeby
można było do każdego lekarza iść
bez stresu i z taką pewnością.

Jasna